

Kozienice, 13.12. 2014 r.

**Pani Prof. Irena Lipowicz
Rzecznik Praw Obywatelskich**

Szanowna Pani Rzecznik!

Zapoznaliśmy się z Pani argumentami dotyczącymi nowej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, która obowiązuje już blisko rok. Są one tak wydumane, że aż nieprawdziwe. Dlaczego za wszelką cenę chce Pani pogrozić działkowców i ich ustawę? Próbuje Pani doprowadzić do nader niebezpiecznej sytuacji, gdy dopiero co uchwalona ustawa, zapewniająca nam bezpieczeństwo prawne znajdzie się kolejny raz w Trybunale Konstytucyjnym. Nawet jeśli będzie to niczym nieuzasadnione to w ogrodach działkowych znów zapanuje strach i zwątpienie. Coraz trudniejsza staje się obrona naszych małych zielonych poletek, które są „płucami” dla miast przed coraz bardziej agresywnym atakiem ze wszech stron. Cel jest jeden – niezmiennie od wielu lat. Pokonać działkowców – wyrzucić ich z ogrodów, a tereny przejąć i rozprzedać. Czy zamiast Rzecznikiem Praw Obywatelskich chce być Pani grabarzem ogrodów działkowych i działkowców?

Działkowcy potrzebują Pani pomocy obronie ogrodów działkowych, a tymczasem nie otrzymują nawet odpowiedzi na swoje listy i apele. Czujemy się lekceważeni. Nasza ustawa jest konstytucyjna i spełnia wszelkie wymogi zawarte w orzeczeniu i wskazaniach Trybunału Konstytucyjnego. Była przedmiotem analizy ekspertów, a także Sejmu i Senatu. Ustawę podpisał Prezydent. Czy Pani zdaniem wszyscy oni się mylą co do jej treści? Wszak ustawa działkowa zapewnia wolność zrzeszania się obywateli, rozwiązuje sprawy funkcjonowania, organizacji i zakładania ogrodów działkowych, a przede wszystkim zachowuje prawa działkowców i pozwala na dalsze istnienie ogrodów działkowych z poszanowaniem praw właścicieli gruntów.

Szanowna Pani Rzecznik!

Ustawa o ROD zapewnia działkowcom możliwość wyboru dowolnego stowarzyszenia i ponad 200 ogrodów w kraju skorzystało z tego przywileju. To, że zdecydowana większość wybiera z własnej woli pozostanie w Polskim Związku Działkowców nie może być powodem oskarżeń, jakie Pani kieruje pod jego adresem.

Związek to nie jakaś tam organizacja – to my, wszyscy działkowcy razem ją tworzymy. Sami wybieramy swoich przedstawicieli i wiemy kim oni są i co dla nas robią. Szanujemy swoje wybory. Dlaczego Pani nie chce uszanować naszych wyborów? Jednoczymy się wokół spraw nam bliskich, a PZD zapewnia nam wsparcie i obronę, jakiej nikt inny nam dotąd nie zaoferował.

Wierzymy, że przemyśli Pani tę sprawę i zrezygnuje z dalszych działań przeciwko nam działkowcom i nowej ustawie. Na jej ocenę jest zdecydowanie za szybko, bo w ogrodach działkowych wciąż jeszcze trwają walne zebrania i działkowcy podejmują decyzję o przynależności do stowarzyszeń.

**Uczestnicy zebrania wszystkich działkowców
w ROD „Dolinka” w Kozienicach**